
MAŁGORZATA NOWAK*

Bereszith Harry'ego Dudy na tle polskiej tradycji przekładowej Księgi Rodzaju

W początkę Bog stworzył niebo i ziemię. Ale ziemia była
nieużyteczna a prozna, a ćmy były na twarzy przepaści,
a duch Boży na świecie nad wodami

(*Biblia królowej Zofii*, Rdz 1, 1–2)¹

Na początku Bóg stworzył niebios a i Ziemię.
Lecz Ziemia była pusta, okryta mrokami,
pod którymi wód bezmiar i martwoty brzemie.
Tylko Duch się unosił Boży nad wodami

(H. Duda, *Świat stworzony przez Boga i człowiek*)²

Przywołane wyżej translacje dwóch pierwszych wersetów Biblii wyznaczają symboliczne ramy polskiej tradycji przekładowej *Księgi Rodzaju*. Księgi, o której jej znawcy mówią, że

nie wymaga żadnego wprowadzenia. Zawarte w niej opowiadania o stworzeniu, ogrodzie Eden, potopie, wielkich przodkach, Abrahamie, Sarze, Izaaku i Jakubie, o niedoli i szczęśliwym losie Józefa w Egipcie należą do najbardziej znanych arcydzieł światowego piśmiennictwa. [...] Księga Rodzaju znajduje się na początku wielkiego zbioru ksiąg, które żydzi i chrześcijanie uważają za święte. Stanowi początek, a początek jest ważny (Boadt 2000: 264).

Jest to początek wielkiej historii, a zarazem — w sensie teologicznym — dowód na mądrość ładu Bożego. Jak dowodzą egzegeci: „Bóg swoim słowem stwarza świat we właściwym porządku i Jego słowo w sposób pewny

* malgorzata.nowak@kul.pl, doktor habilitowany, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Wydra, Rzepka 2004: 60.

² Duda 2017: 13. We wszystkich przytoczeniach z Harry'ego Dudy zachowuję grafie tekstu. W wierszach zapisywanych linearnie pojedynczy ukośnik oznacza granicę wersu, podwójny granicę strofy.

utrzymuje sprawiedliwy i prawy ład przez wszystkie wieki. W ten sposób cała historia staje się historią słowa wypowiedzianego w Rdz 1” (Boadt 2000: 265).

Początek tej historii, znany nam w dostępnych polskich zapisach od połowy XV wieku, w poetyckiej formie na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku wyraził Harry Duda, urodzony w roku 1944 poeta i publicysta, redaktor czasopism i wydawnictw oświatowych oraz licznych antologii i wyborów wierszy. *Bereszith, czyli Księga Rodzaju (Genesis) wierszem przez Harry’ego Dudę* w chwili obecnej stanowi ostatnie ogniwo w ogólnej polskiej serii translacji księgi. Poemat wydany w 2017 roku kończy wzmianka: „Ujęcie poetyckie ukończono w Opolu 27. 10. 2008 r.” (Duda 2017: 215) — ostatecznego kształtu tekst nabrał w roku 2016³.

Duda, widzący w *Księdze Rodzaju* i „historię frapującą”, i zapis prawdy o człowieku⁴, zgodnie z przyjętą przez siebie koncepcją translatoryczną sięga w *Bereszith* po rymowany wiersz — formą podawczą poematu jest kwartyna⁵ z przemennym układem rymów (abab) i regularnym trzynastozgłoskowym metrum. W poemacie biblijny werset na ogół nie odpowiada strofie, nie ma też oczywistego przełożenia relacja: werset wiersza — zdanie. Przejęta z tekstu-wzorca myślowa całość (werset biblijny) swobodnie wędruje u Dudy i między wersami, i między strofami *Bereszith*, co przekłada się na znamionujące poemat stylistycznie liczne przerzutnie.

Zapytajmy: dlaczego wiersz? Na to potencjalne pytanie odbiorcy Duda daje odpowiedź w poprzedzającej poemat przedmowie zatytułowanej *Od Autora poetyckiego ujęcia Księgi Rodzaju*:

³ W poetyckim dorobku własnym ma Duda kilkanaście zbiorów poezji oraz wierszowane parafrazy wybranych ksiąg Pisma Świętego. Dotychczas opublikowane zostały: *Psalm* (1992–1995), harmonia ewangelii — *Jezus Chrystus. Poetycka wizja czterech Ewangelii* (1999, 2012), *Księga Hioba* (2001), *Pieśń nad pieśniami* (2003), *Lamentacje* (2008), *Apokalipsa św. Jana* (2012) oraz *Księga Koheleta* (2014). W rękopisach pozostają kolejne parafrazy — księgi: *Wyjścia*, *Przysłów*, *Mądrości* i *Mądrości Syracha*. Teksty wydane do roku 2014 omówione zostały w: Nowak 2015.

⁴ W przedmowie do *Genesis* w swoim ujęciu Duda napisał: „Księga Rodzaju otwiera dzieje stworzonego przez Boga Narodu Wybranego, z którego, jak wierzą chrześcijanie, wyszedł później Zbawiciel ludzkości i świata, Mesjasz — Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego. Te dzieje w zapisach na poły legendarnych, w ujęciach na miarę umysłowości i wiedzy starożytnych przodków, przesycone są świadectwami Bożej obecności i stanowią historię frapującą, a niekiedy wstrząsającą dramatyzmem, którą warto poznać, nawet jeśli ktoś jest niewierzący. Ta historia to zarazem epicka opowieść dla nas, dzisiejszych Europejczyków, pełna egzotyki, ale i piękna, a nade wszystko prawdy o nas samych — nadal i stale aktualnej. Zaświadcza ona z niezwykłą szczerością tak o niezmiernej wielkości człowieka, jak i o jego straszliwych upadkach, podłościach i zbrodniach, świętości i grzechu, nadziei i rozpacz” (Duda 2017: 8).

⁵ Nieliczne odstępstwa spotkać można w końcowych wersach poszczególnych części *Księgi*.

Poetyckie i możliwie najwierniejsze ujęcie biblijnych treści przez jedną świadomość autorską tego zabiegu — i ich przetworzenie również w jedną, formalnie spójną (bo klasycznym wierszem) opowieść (podaną w miarę współczesnym językiem), bez uciążliwego aparatu przypisów, numeracji i synoptycznych (porównawczych) odniesień — stwarza odbiorcy szansę lepszego przyswojenia sobie tekstu. Zwłaszcza gdy towarzyszą temu przetworzeniu — tam, gdzie to potrzebne — dyskretnie w sam tekst wtopione egzegezy (objaśnienia sytuacji, nazw, imion, interpretacje lub rozwinięcia) (Duda 2017: 10)⁶.

Ta autorska deklaracja — prócz intencjonalnej funkcji poematu — wskazuje również na jego przekładowy status — jest to tekst dwójako przetworzony: oddany mową wiązaną oraz włączający w obręb tekstu głównego marginalia z translatorycznych ujęć kanonicznych — przy czym trzeba zaznaczyć, że opiera się Duda wyłącznie na przekładach polskich. Z formalnego punktu widzenia *Bereszith*, tak jak i inne biblijne poematy Dudy, jest przekładem wolnym — parafrazą. Poetycki tekst *Genesis*, z założenia globalnie wierny, z racji wzmiankowanych uwarunkowań przetworzenia, inaczej mówiąc, przyjętej techniki adaptacji, różni się w szczególności od przekładów właściwych⁷ — w wierszowanym tekście-odbiciu występują typowe dla parafrazy dodatki i redukcje leksykalno-syntaktyczne. Przy czym znaczna część amplifikacji ma charakter poetyzujący.

Dla przykładu zobaczmy różnice w klasycznym i poetyckim ujęciu Rdz 7, 7; 14, 14–15a; 32, 25–26; 47, 3:

- [1] Noe wszedł z synami z żoną i z żonami swych synów do arki, aby schronić się przed wodami potopu (BT: Rdz 7, 7).

Wszedł więc Noe do arki z synami i z żoną,
i wziął żony swych synów, aby przed wodami
potopu się uchronić, **a już chmur oponą
powlekało się niebo i lęk pazurami**

ściskał wszelkie stworzenie (Duda 2017: 34).

- [2] Abram, usłyszawszy, że jego krewny został uprowadzony w niewolę, dobrał sobie trzystu osiemnastu najbardziej doświadczonych spośród sług swojego domu i rozpoczął pościg aż do Dan. Podzieliwszy swych ludzi na oddziały, nocą napadł wraz z nimi na nieprzyjaciół i zadał im klęskę [...] (BT: Rdz 14, 14–15a).

[...] Pościg się rozpoczął.

Już w Dan Abram rozeznał, że **wróg** nocą **słaby**,
albowiem wart nie stawia, więc z wojskiem odpoczął

⁶ Na temat koncepcji poetyckiego przekładu pisze też Duda w eseju *Dlaczego Psalm?* (Duda 2003), uwagi o tym charakterze zawiera także w opublikowanej w „Tygodniku Prudnickim” rozmowie z Bartoszem Sadlińskim (Sadliński 2013).

⁷ Zob. uwagi na temat translatoryki biblijnej w: Popowski 1995: XII.

a potem podzieliwszy ludzi na oddziały,
z głębi nocy **przed wrogów jak drapieżca bieży;**
skoczył i jak wiatr plewy — rozniósł obóz cały (Duda 2017: 56).

- [3] Gdy zaś Jakub pozostał sam jeden, ktoś zmagął się z nim aż do wschodu jutrzeńki, a widząc, że nie może go pokonać, dotknął jego stawu biodrowego i wywichnął Jakubowi ten staw podczas zmagania się z nim (BT: Rdz 32, 25–26).

Gdy do starego wrócił miejsca i był w nocy
sam jeden, **cień potężny się jakiś nań zwał,**
a szybki jako lampart, nieczłowieczej mocy.
I w uściskach walczyli, a tamten się palił

u stóp, gdy w piach wkopani — jeden chciał drugiego
powalić. I tak trwali do jutrzeńki wschodu.
A wtedy ów ktoś, czując przeciwnika swego
i że go nie pokona, **tknął mu zinnem lodu**

staw biodrowy i ten się wywichnął **boleśnie,**
ale Jakub wytrzymał (Duda 2017: 136).

- [4] Faraon zapytał jego braci: „Jakie jest wasze zajęcie?” Odpowiedzieli mu: „Pasterzami drobnego bydła jesteśmy zarówno my, słudzy twoi jak i nasi przodkowie” (BT: Rdz 47, 3).

[...] Rzekł faraon: „Jakie
jest wasze i codzienne zajęcie?” — **fig nabrał**
na talerzyk i miodu. — „My, dla ciebie słudzy,
panie, trzód pasterzami jesteśmy — a byli
nimi także przodkowie [...]” (Duda 2017: 198).

Jak pokazały przykłady, zestawiona z tekstem kanonicznym ujęta wierszem *Księga Rodzaju* charakteryzuje się przede wszystkim zwiększoną liczbą środków poetyckich, ze szczególnym uwzględnieniem przenośni i porównań (przykłady 1–3). Tekstowe dodatki Dudy tłumaczą się funkcjonalnie — stworzone zostały na potrzeby rytmu, rymu (przykład 4) i poetyckiej ekspresji.

Pozostając w kręgu problemów dotyczących amplifikacji, dodajmy, że Harry Duda, pojmujący *Genesis* jako „początek wielkiej historii”, biblijną opowieść utożsamia z transzycjami, na ogół w formie bezpośredniego zwrotu do obiorcy lub metatekstu wskazującego na główny i poboczny tok przekazywanej historii. Porównajmy kanoniczne i poetyckie fragmenty *Księgi Rodzaju* — 19, 23–24; 21, 1; 26, 34; 39, 1:

- [1] Słońce weszło już nad ziemią, gdy Lot przybył do Soaru. A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia [pochodzący] od Pana z «nieba» (BT: Rdz 19, 23–24).

Słońce było, **weźcie**
w swoją pamięć, nad ziemią, gdy Jahwe w to rano

na Sodomę z Gomorą deszcz siarki płonącej
zrzucił i wichur ognia (Duda 2017: 73).

- [2] Wreszcie Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział (BT: Rdz 21, 1).

Wróćmy do opowieści w nurcie jej właściwym:

nareszcie Jahwe Sarze okazał łaskawość —
jak to obiecał — czyniąc, co dla niej wątpliwym
było (Duda 2017: 79).

- [3] Gdy Ezaw miał czterdzieści lat, wziął żonę Jehudit, córkę Chittyty Beeriego, oraz Bosmat, córkę Chittyty Elona (BT: Rdz 26, 34)⁸.

Wróćmy do naszego

Ezawa. Lat czterdzieści ów miał, wzięwszy żony (Duda 2017: 107).

- [4] Józef został uprowadzony do Egiptu. I kupił go od Izmaelitów, którzy go tam przyprowadzili, Egipcjanin Potifar, urzędnik faraona, dowódca straży przybocznej (BT: Rdz 39, 1).

Tu przypomnieć się godzi, że Józef, sprzedany
przez braci do Egiptu — został tam kupiony
przez Potifara (Duda 2017: 161).

Dodajmy, że przyjęty przez Dudę podział tekstu na sześćdziesiąt sześć tytułowanych jednostek (ujętych w ramach sześciu wyżej zhierarchizowanych) nawiązuje do nowożytnych tradycji podziału ciągłego w oryginalnie tekstu na całości tematyczne. Tytuły poszczególnych części poematu (np. *Przymierze Boga z Noem*, *Bóg powołuje Abrahę*, *Błogosławieństwo Izaaka i podstęp Jakuba*, *Juda i Tamar*, *Józef sprzedany przez braci*) korespondują z tytułami jednostek w najpopularniejszych współczesnych polskich przekładach *Księgi Rodzaju*. Konsekwentnie w całej pracy pod tytułem wiersza, w nawiasie, umieszcza autor biblijne sigła, do których nawiązuje tekst, przy czym sam tekst nie jest już biblijnie (znów w sensie nowożytnym) delimitowany, czyli nie wyznacza się w nim numerów rozdziałów i wersów.

Na przykładzie Rdz 2, 7 pokażmy jeszcze, jak w praktyce wygląda wtapianie w tekst Genesis egzegez. W przekazie BT werset ten ma postać: „[...] wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (BT), redaktorzy BJ opatrzyli go następującym komentarzem: „Człowiek, hebr. *adam*, pochodzi z ziemi — ‘*adamah*’ (por. 3, 19). Ten rzeczownik zbiorowy staje się nazwą własną pierwszej istoty ludzkiej, Adama (por. 4, 25; 5, 13)”

⁸ W BJ całość (dwuwersetowa) wyróżniona redakcyjnym tytułem: *Chittyckie żony Ezawy* umieszczonym między fragmentem *Przymierze z Abimelekiem* (Rdz 26, 26–33), a *Jakub wytułdza błogosławieństwo Izaaka* (Rdz 27, 45).

(B), przypis do Rdz 2, 7, kol. 15). W ujęciu Harry'ego Dudy — pozbawionym jakichkolwiek przypisów — uwagi te przechodzą do tekstu głównego, spójnie wkomponowane zostają w strukturę zdania lub — jak w przytoczonym niżej przykładzie — mają status wtrąceń nawiasowych lub wyodrębnionych myślnikami: „Smucąc się z pustego / świata, Bóg stworzył z *adam* (to ziemia czerwona) / ciało, a tchnąwszy w kształt ów dzieła wciąż martwego — / dał mu ducha żywota. Odtąd tak stworzona // istota zwie się człowiek i Adam” (Duda 2017: 17).

Język *Beresith* Harry'ego Dudy jest staranny, w sensie globalnym książkowy — uogólniając stwierdzić należy, że poeta zachował w parafrazie regułę stosowności. Formy stylistycznie dyskusyjne, na przykład *basta* i *sedno* pojawiają się na ogół w klauzulach rymowych (co stanowi też wyjaśnienie ich obecności i każe traktować jako wymuszone przez rymowy bodziec): „[...] **Niewiasta** / zaś odparła: „Owoce z drzew tego ogrodu / jeść możemy, lecz z drzewa w środku nie — i **basta!** / Bóg rzekł, że ich nie wolno ni zjeść, ani z przodu // lub z tyłu nawet dotknąć, byśmy nie pomarli” (Duda 2017: 20); „A potem ojca prosi: »Czy masz tylko **jedno** / błogosławieństwo? Daj-że i mnie!«”. Na co rzecze / Izaak: »Tak, niestety. I w tym właśnie **sedno**. / Przyszedł brat twój, podstępnie — własną pieczeń piecze — // i wziął je zamiast ciebie«” (Duda 2017: III).

Zbiór form dysonujących tworzą, generalnie nieczęste w parafrazie, potoczny, leksyka rzadka i specjalistyczna. Stylistycznie niskie są czasownik *dychać* i *knocić*, w *Słowniku współczesnego języka polskiego* (dalej: SJP-Dun) opatrzone kwalifikatorem *potoczny* i definiowane odpowiednio jako ‘oddychać ciężko, z trudem; dyszeć, sapać’ (SJP-Dun I 212)⁹ oraz ‘robić coś źle, nieumiejętnie; partaczyć, partolić, psuć’ (SJP-Dun II 385); form tych użyto jako echo rymowe do czasownika *wysycha*: „[...] „Paszy jest mało, // stada już wymierają, bo wszystko wysycha, / a z ich śmiercią — śmierć nasza. Jeden z ociąganiem / więc nie patrzcie pod drugim. Póki jeszcze **dycha** / ktokolwiek, do Egiptu wam iść i staraniem / waszym zakupuć zboże” — tak im ojciec rzecze” (Duda 2017: 173–174) i przysłówka *przemocą*: „[...] ludzie bowiem Abimelekowi / rzeczywiście zajęli wcześniej i *przemocą* / jego studnię. A na tę wymówkę się głowi / Abimelek: »Nic nie wiem ja o tym, że **knocą** / moi ludzie więź naszą. Czasem się znarowi / sługa. Dopiero teraz to słyszę od ciebie«” (Duda 2017: 81–82). Synchronicznie rzadka jest *oskoma*, w SJP-Dun definiowana jako ‘apetyt na coś, chęć zjedzenia lub wypicia czegoś’ (SJP-Dun I 697)¹⁰, wykorzystana przez Dudę w parze rymowej z *Sodomą*: „[...] Lot, ujrzawszy, że wokół doliny / Jordanu do Soaru wszędzie kwitnie drzewo / i trawa, że mnóstwo tam zwierza i rośliny // wszelkiej — jakby w ogrodzie

⁹ W artykule hasłowym prócz kwalifikatora *potoczne*, kwalifikator *rzadkie*.

¹⁰ W artykule hasłowym kwalifikator *rzadkie*.

Jahwe — i zasobna / jest w deszcz (bo to było, zanim Bóg Sodomę / i Gomorę zatracił), i że osobna / ta dolina w żywności i pięknie **oskomę** // do krainy Jordanu wnet w sobie rozbudził / i Jordan wybrał” (Duda 2017: 53). Specjalistyczna jest zaś *otulina* (wykorzystana w parze z *doliną*), w SJPDun rejestrowana jedynie w znaczeniu ogólnym ‘warstwa izolacyjna’ (SJPDun I 704), w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* (dalej: PSWP) także z kwalifikatorem *geograficzny* jako ‘obszar, który otacza teren chroniony, zabezpieczając mu warunki do niezakłóconego funkcjonowania’ (PSWP XXVII 160): „Abram przeszedł tę ziemię, aż ogień rozniecił // w Sychem — miejscu na grzbiecie nad Jasną Doliną, / przy dębim More. W kraju tym mieszkali / wówczas Kananejczycy; jego **otuliną** / od Dan do Beer-Szeby — ziemia, którą zwali // że jest tą, która mlekiem i miodami ciecie” (Duda 2017: 49). W tym kontekście można postawić istotne z punktu widzenia frazeologii pytanie: skoro *otuliną* jest ziemia miodem i mlekiem płynąca, to czym jest teren przez nią chroniony?

Sporadycznie te poetyzujące ingerencje w tekst bazowy w pewien sposób go zniekształcają, tak jest na przykład w obrazie z drabiną Jakuba. W przekazie kanonicznym patriarcha „We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po nie w dół. A oto Pan stał nad nią i mówił: »ja jestem Pan, Bóg, Abrahama i Bóg Izaaka [...]«” (BT: Rdz 28 12–13a). U Dudy Bóg — przez Jakuba jeszcze nierozpoznany (stąd *ktoś* pisane małą literą) — tworzony jest na sposób ludzki, poeta przez personifikację (Bóg *drzemie* — czasownik wykorzystany w parze rymowej z rzeczownikiem *ziemię*) w miejsce „suchego” biblijnego komunikatu wprowadza obraz: „We śnie widzi drabinę, co z ziemi wystaje / i dosięga aż nieba. A gdy na nią ślepi // przy wątłym blasku, widzi, że anioły Boże / po niej tam i z powrotem chodzą. Wyżej drzemie / ktoś, kto się budząc, rzecze: »Jam jest Abrahama / i Izaaka Bogiem, Jam jest Jahwe [...]«” (Duda 2017: 114)¹¹.

Duda, deklarujący użycie w poemacie „w miarę uwspółcześnionego języka”, nie stroni wszakże od leksykalnych i gramatycznych form dawnych. Te znów statystycznie często występują w pozycjach rymowych, przytoczmy dla przykładu zestawienia: *rozkazów* — *ziemiopłazów* („[...] I wedle rozkazów — / zabrał Noe do arki samców i samice / zwierząt czystych, nieczystych,

¹¹ W skierowanym do mnie 6 maja 2017 roku liście H. Duda następująco broni „drzemającego Boga”: „[...] po pierwsze Jakub śpi i śni, a we śnie — to psychologiczna prawda — wszystko może się zdarzyć i bywa dla śniącego oczywiste. [...] Myślę, że taki niezupełnie od razu jasny obraz opowiadanego (relacjonowanego przez autorów biblijnych) snu zwiększa autentyczność jego opisu, bo przecież autorzy biblijni siłą rzeczy występują w roli »narratora wszechwiedzącego« (wszak Biblia jest także literaturą!), dlatego dość kategorycznie to i owo stwierdzają, często niejako wyręczając »osoby dramatu« nawet w ich potencjalnie osobistych relacjach” (archiwum prywatne autorki).

ptactwa, **ziemiopłazów**¹², Duda 2017: 34) i *darmo — larmo* („Zawsze o byle co — **larmo**!¹³, Duda 2017: 131) z pierwszej grupy¹⁴ czy z drugiej: *króle — bóle* („Sodomy i Gomory **króle**, uciekając [...]”, Duda 2017: 55); *wzgórze — stróże* („Zostańcie tu — dla osła i obozu **stróże**”, Duda 2017: 83); *Boga — proga* („Abraham od **proga** / ołtarza się odwrócił”, Duda 2017: 84); *ludy — trudy* („pomimo **trudy** / Abraham mych rozkazów słuchał”, Duda 2017: 103).

Oprócz archaizmów wymuszonych poetyką (funkcjonalnych) w *Bere-szith* pojawiają się i takie, które można uzasadniać ideowo i widzieć w nich wykładnik tradycyjnego języka biblijnego, tak jest w moim odczuciu przede wszystkim z *mężyną*. Leksem pojawia się w drugim opisie stworzenia człowieka: „I rzekł Adam: »Sama // w sobie nosi więc prawo: że kością jest z kości / mojej i ciałem z ciała, odtąd ją **mężyną** / zwać będą — jako z męża wyjętą w całości«” (Duda 2017: 19). W lekcji tej Duda dokładnie podąża za Wujkiem (dalej: *BWuj*), kalkującym grę słów *isz — iszsa* (Rdz 2, 23): „To teraz kość z kości moich i ciało z ciała mego, tę będą zwać Mężyną, bo z męża wzięta jest”. Przypomnijmy, że *Biblia brzeska* (dalej: *BBrz*) i *Biblia gdańska* (dalej: *BGd*) mają tu *mężatkę*. Synchronicznie biblijne dawne nacechowanie mają:

- a) rzeczownik *zaranek* ‘poranek’¹⁵: „I wieczór się uczynił, a potem pierwszego / dnia **zaranek**” (Duda 2017: 13); „[...] a wreszcie dnia szóstego **zaranek** się spłóżył / gałązkami świtania” (Duda 2017: 16) — formę mają *BBrz*, *BWuj* i *BGd* (zob. np. Rdz 1, 31: „i stał się zaranek dzień szósty” — *BBrz*; „I zstał się wieczór i zaranek dzień szósty” — *BWuj*; „Tedy wieczór i zaranek stał się dnia szóstego” — *BGd*);
- b) przysłówek *naonczas*: „**Naonczas** Abimelek — z dowódcą swojego / wojska Pikolem — przyszedł i do Abrahama / rzecze [...]” (Duda 2017: 81) — w czym widzieć można wpływ *BGd* z lekcją „I stało się onegoż czasu, że rzekł Abimelech, i Fikol, hetman wojska jego, do Abrahama [...]”; *BWuj* i *BBrz* w miejscu paralelnym (Rdz 21, 22) notują „tegoż czasu”;

¹² *Compositum* rejestrują słowniki dawnej polszczyzny w znaczeniu ‘płaz, gad, pełzacz, czołgacz, gadzina’ (SWil II 2212). W *Słowniku wileńskim* także przymiotnik *ziemiopłazny* ‘pełzający po ziemi, od ziemiopłazu, gadziny’. Leksem występuje także w pozycjach nierymowych, np.: „I tak je utworzył — / wszelkie bestie drapieżne, naziemne zwierzęta, / ziemiopłazy i dzikie bydło, a wszystkie rozmnożył” (Duda 2017: 15–16).

¹³ Leksem notowany z kwalifikatorem *nieużywany* w *Słowniku wileńskim* wraz z *larum* jako forma oboczna w obrębie hasła *larma*. Definiowany jako ‘bicie na trwogę, trwoga, alarm’ (SWil I 578).

¹⁴ Archaizmami leksykalnymi są także przykładowe jednostki (genetycznie rodzime i obce): *branka, lichota, macierz, prażmo, rodzica, scepter, zgłoba; imać się, rzezać; nieplenna; snadnie*.

¹⁵ W SWil *zaranek* notowany jest w obrębie hasła *zarań* i definiowany jako ‘część dnia, gdy się zaczyna, poranek, rano, ranek’ (SWil II 2187).

- c) partykuła pytajna *azali* 'czy': „»**Azaliś** się sycił / chociaż ci zakazałem, owocem, którego jeść nie wolno«?” (Duda 2017: 21) — wzorem może tu być *BGd* („izaliś nie jadł” Rdz 3, 11b); *BBrz* ma: „Zażeś nie jadł”; *BWuj*: „jedno żeś jadł”).

W oddaniu, zainicjowanego wołaniem Boga, dialogu z raju (Rdz 3, 9): „Pan Bóg za Adamem wołał: // »**Gdzieżeś?**«” (Duda 2017: 21) podąża poeta za tradycją. *BBrz* oddaje go w słowach: „I zawołał Pan Bóg na Adama, i rzekł k niemu: A gdzieżeż?; *BWuj*: „I zawołał Pan Bóg Adama, i rzekł mu: Gdzieżeś” — analogicznie *BGd*. Współczesne translacje notują: „Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go »Gdzie jesteś?«” (*BT*). Na to pytanie pierwszy człowiek według Dudy odparł: „Gdyśmy się cieszyli / wiatrem, głos Twój w ogrodzie usłyszeć jam zdołał, // lecz że **nagim** jest, przeto mnie nagły lęk chwycił / i skryłem się przed Tobą” (Duda 2017: 21) — w tej odpowiedzi idzie w dukt *BBrz*: „Słyszałem głos twój w sadzie i zląkłem się, albowiem jestem nagim, a takżem się skrył” (Rdz 3, 10b).

Uzupełnijmy w tym kontekście, że Duda tak w *Bereszith*, jak i innych biblijnych parafrazach, stosunkowo często wykorzystuje potencjalną ruchomość końcówek czasownikowych, które — wzorem znanym historii polszczyzny — łączy z różnymi częściami mowy. Indywidualną cechą pisownianą poety jest zapis tych połączeń za pomocą łącznika¹⁶.

Autor poetyckiej *Księgi Rodzaju* niewątpliwie zna polską tradycję przekładową Genesis i bliżej mu do dawnych niż współczesnych redakcji Biblii. Sumując, stwierdzić należy, że archaizujące wybory poety tłumaczą się funkcjonalnie — służą potrzebom rymu i rytmu (np. przymiotniki i imiesłowcy w odmianie prostej), patynują tekst parafrazy, nie czyniąc go równocześnie niezrozumiałym, i wiążą z tradycyjnym polskim stylem biblijnym.

Kończąc skrótowe przybliżenie poetyckiej parafrazy *Księgi Rodzaju* pióra Harry'ego Dudy, przywołajmy jeszcze teksty względem niej paralelne — są to: *Z Księgi Rodzaju. Poematy oparte na tekście biblijnym* Fabiana Frankiewicza (Frankiewicz 2006) oraz fragmenty *Starego Testamentu wierszem*

¹⁶ Zob. formy w wykorzystaniu końcówek pierwszej i drugiej osoby singularis oraz pluralis (w nawiasach podano numery stron): *którego-m* (31, 97), *który-m* (84), *dłatego-m* (91, 166), *ledwo-m* (94), *wtedy-m* (95), *któremu-m* (109), *co-m* (115, 116), *uczciwy-m* (124), *ciebie-m* (130), *ile-m* (131), *które-m* (138), *gdzie-m* (145, 212), *kiedy-m* (154), *ale-m* (163), *że-m* (214), *jak-em* (131), *już-em* (187), *tam-em* (211), *przeklęty-ś* (24), *jake-ś* (50, 110), *skoro-ś* (58, 84, 139), *byle-ś* (89, 201), *to-ś* (95), *dłaczego-ś* (103, 129, 138), *żle-ś* (103, 138), *wtedy-ś* (188), *sam-eś* (71), *tak-eś* (72), *wszak-eś* (135), *żle-śmy* (176: „Żle-śmy uczynili / stąd nieszczęście jest przy nas”), *złoto-śmy* (177: „z jakiej przyczyny złoto-śmy dostali?”), *przecie-ście* (106), *dłaczego-ście* (185), *czy-ście* (191).

Analogicznie na ogół przyłącza poeta partykuły *-ć*, *-ż*, *-że* i *-li*. Np: *co-ć* (80: „Zaś syna niewolnicy, co-ć krnąbrna jest taka, / też pomnożę”), *czyja-ż* (110, 170), *pij-że* (94), *daj-że* (111), *oddaj-że* (122), *bacz-że* (129), *pozwól-że* (187), *wie-li* (156: „Może to szata twego syna, wie-li / kto?”).

Kazimierza Kukułki (Kukułka 2009). Wszystkie redakcje powstały niezależnie od siebie. Ich cechą wspólną jest analogiczna translatorska koncepcja (rymowany sylabiczny wiersz jako forma podawcza, bazowanie nie na tekście oryginalnym, lecz na polskich *quasi*-oryginałach) — odmienny jest jednak efekt przekładu.

Fabian Frankiewicz (1923–2013), z zawodu lekarz pulmonolog, z zamiłowania poeta i tłumacz, zwierszował Genesis w roku 1999. Adnotacja na kończącej parafrazę stronie, głosząca: „Zaczęto II–VIII–1999 r. / Zakończono 26–XII–1999 r. / Na podstawie przekładu / Ks. Czesława Jakubca” (Frankiewicz 2006: 237), upoważnia do przyjęcia tezy, że podstawą poetyckiej przeróbki *Księgi Rodzaju* była *Biblia Tysiąclecia*. W dostępnej mi wersji tekstu poemat rozpoczyna się od wiersza *Boże postanowienie zagłady*, pod którym umieszczono oznaczenie 6, sugerujące istnienie wcześniejszych linearnie i logicznie jego fragmentów¹⁷. Przytoczmy ten tekst:

Boże postanowienie zagłady

[-6-]

Kiedy Pan ujrzał wielką
niegodziwość ludzi
Natenczas żal ogromny
w Swoim sercu wzbudził —
Zaczął żałować, że ich
na tej ziemi stworzył:
„Nie może pozostawać
w człowieku duch Boży!”
Wreszcie rzekł Sam do Siebie:
„Wytrąć ich wszystkich!”
Z Noem tylko pozostał
wciąż w stosunkach bliskich,
Ten bowiem Mu sprzeciwić
nigdy się nie ważył,
Stąd go też życzliwością
wielką zawsze darzył (Frankiewicz 2006: 3).

Jak można zauważyć, wybór Frankiewicza padł na szybkie — nie-narracyjne niejako — metrum (połączenie siedmio- i sześciogłoskowca). Próbką ujawnia też niekonsekwentne stosowanie rymu. Dla lepszej orientacji w językowo-stylistycznym kształcie dzieła, podajmy inne jeszcze przykłady — ciąg dalszy historii o potopie, szczególnie ważki teologicznie fragment Genesis — scenę na górze Moria oraz opis walki Jakuba z aniołem:

¹⁷ Zaznaczyć trzeba, że Frankiewicz po części swe poematy biblijne wydawał własnym sumptem — sam je redagował i przygotowywał do druku, co tłumaczy wiele błędów i niedopracowań, czasem powielone techniką kserograficzną księgi sam oprował.

Potop

[...]

W końcu arka osiadła
na górach Ararat —
Ukazały się nad nią
bezhmurne błękity
I zaczęły wynurzać
się z wody gór szczyty.

Po czterdziestu dniach Noe
wypuścił już kruka,
Lecz ten wrócił do arki
i lądu nie szukał.
Potem wypuścił z arki
także gołębicę,
Z nadzieją, że prześledzi
dalszą okolicę.
I ona też wróciła
wnet, zmęczona srodze,
Nie było bowiem miejsca,
by odpocząć w drodze.

Przeczekawszy dni siedem,
wypuścił znów drugą.
I na jej powrót także
nie czekał zbyt długo,
Jeszcze w tej samej bowiem
powróciła dobie,
Jednakże już z zielonym
listkiem w swoim dziobie —
Z młodym, zielonym listkiem
z oliwnego drzewa,
Noe więc opadnięcia
wód mógł się spodziewać [...] (Frankiewicz 2006: 7–8).

Moria

[...]

Zabrawszy drwa, na plecy
swego syna włożył,
Zabrał nóż, ogień, zgodnie
z poleceniem Bożym,
Zanim doszli do celu,
syn ojca zapytał:
„Masz ogień i nóż w ręku
a gdzie żertwę schwytasz”?
Zmieszawszy się, Abraham
rzekł nie całkiem szczerze:

„Pan jagnię na wzniesieniu
Sam sobie wybierze”!
Kiedy przyszli na miejsce,
które mu Bóg wskazał,
Zbudował na nim ołtarz,
tak jak w innych razach,
Na nim zaś drwa ułożył,
poczym związał syna
I już nóż w rękę jego
połyskać zaczynał.
Gdy, trzymając go, oczy
wznosił w czoła pocie,
Anioł Pański zawołał
z niebios: „Abrahamie”!
Abraham odpowiedział:
„Oto jestem Panie”!
Wstrzymując swoją rękę
razem z nożem w locie —
„Nie czyń krzywdy chłopczynie,
ofiara zbyt droga
Dla Ciebie i poznałem
że boisz się Boga”! (Frankiewicz 2006: 67–68).

Walka Jakuba z aniołem

Gdy wrócił i sam był już
z owego powodu,
Ktoś zaczął się z nim zмагаć
do jutrzeńki wschodu,
Choć nie mógł go pokonać
podczas zmagani owych
To jednak mu na końcu
zwichnął staw biodrowy.
W końcu go spytał: „O co
właściwie ci chodzi?
Puść mnie zaraz, bo zorza
na niebie już wschodzi”!
„Nie skłoni mnie nic, bym cię
w pokoju zostawił!
Nie puszczę Ciebie, aż mnie
nie pobłogosławisz”! (Frankiewicz 2006: 142).

W porównaniu z Dudą parafrazę Frankiewicza cechuje zwartość i nikle nasycenie środkami poetyckimi, uogólniająco można powiedzieć, że do poematu przenosi one te, które pojawiły się w bazowym dla parafrazy przekładzie. Podstawowym wykładnikiem poetyckości w *Księdze Rodzaju* Frankiewicza jest rytm i kulejący rym, na którym jednak doktorowi z Koni- na bardzo zależy, o czym świadczą wskazujące na warsztatowe priorytety Frankiewicza uwagi kończące wiersz *Potomkowie Ezawa — Edomici*: „[...] Już

wnuki mu przyniosły / nie mało zaszczytu — / Ezaw właśnie praojcem / stał się Edomitów. / Ezaw, Edom, te słowa / są tu synonimem. / Nie informuję o tym / by wers skończyć rymem” (Frankiewicz 2006: 160). Parafrazę tę w sensie całościowym można nazwać upotocznią.

W podobnej poetyce swój *Stary Testament wierszem* stworzył Kazimierz Kukułka. O ile w odniesieniu do Dudy i Frankiewicza można dyskutować nad translatorycznym statusem tekstu, co sprowadza się do pytania, czy parafrazę w ich wydaniu można uznać za typ przekładu właściwego (przekład artystyczny), o tyle takich wątpliwości nie ma w odniesieniu do Kukułki. Autor nie podąża wiernie za werselem czy nawet rozdziałem biblijnym, nie tylko ze względów rytmiczno-rymicznych skraca lub uzupełnia treść poszczególnych ksiąg Starego Testamentu, ale i łączy epizody (czasem rozdziały), zaburzając oryginalny linearny porządek tekstu na rzecz rekonstruowanego porządku historii. W narrację wplata komentarz, opatruje też poszczególne teksty licznymi w skali globalnej przypisami. Pewne księgi (np. Psalmów czy Pieśni nad pieśniami) opuszcza. Tekstem-wzorcem jest dla Kazimierza Kukułki *Biblia Tysiąclecia* — korzysta z wydania z roku 2003. Genesis u Kukułki ma odbicie w trzydziestu odrębnie tytułowanych wierszach¹⁸ zawartych w I rozdziale pierwszej części zbioru (*Izraelici — naród wybrany*)¹⁹. Na podstawie danych metatekstowych należy przyjąć, że wiersze te powstały między Bożym Narodzeniem 2004 roku a sierpniem roku następnego. Podstawową miarą wierszy Kukułki jest trzynastozgłoskowiec, a podstawowym układem rymów układ parzysty, architektonika jest różna (strofy na ogół są nieregularne).

Próbki tekstu przedstawiają się następująco, dla lepszej orientacji porównawczej sięgamy po fragmenty paralelne do przedstawionych wyżej²⁰.

Potop

(Rdz 6–9)

[...] Łódź, którą dotąd siła wiatru popychała
trąc kadłubem o dno, nagle znieruchomiała.
To Wszechmocny, działając swoją mocą skrycie,
zatrzymał ją na wystającym z wody szczycie
Spojrzał Noe przez burtę i wypuścił kruka:
„Niechaj leci... Niechaj suchego lądu szuka...”.

¹⁸ Przykładowo: *Stworzenie świata, Ogród Eden, Potop, Wieża Babel, Zagłada Sodomy i Gomory, Izaak i Rebeka, Sen Jakuba, Sprzedanie Józefa*.

¹⁹ Całość zbioru składa się z 235 wierszy.

²⁰ W przytoczeniach rezygnuję z autorskich przypisów oraz kursywy jako niekonsekwentnie wprowadzanego wyróżnika mowy niezależnej i pozornie zależnej (przypisane bohaterom poematu słowa i myśli) — w tej funkcji w tekście występuje również cudzysłów.

Minęło dni kilka, kruk nie wracał do łodzi:
„Pewno gdzieś na lądzie nieźle mu się powodzi...
Lecz jak łąd odszukać — skoro wokół jest głębia...?
Wypuszczę teraz z arki samicę gołębia”.
Niestety gołębnica łądu nie odkryła
i pod wieczór do łodzi zmęczona wróciła.

Minął tydzień. Noe znów puścił gołębicę.
„Szukaj ziemi... Na twoje bystre oko liczę”.
Wkrótce ptak powrócił z liściem z drzewa oliwy.
Noe schwycił gołębia. „Twój lot był szczęśliwy”,
— Blisko musi być łąd suchy i porośnięty...!
Woda wreszcie opada! — wykrzyknął przejęty [...] (Kukułka 2009: 20).

Abraham i Izaak

(Rdz 22)

Abraham był rad, że jego syn ukochany
jest tym, wobec którego Bóg ma wielkie plany.
Ale pewnego dnia wiele się odmieniło —
żądanie Boskie prawie starca poraziło:
— Jest pewna góra, na której ołtarz zbudujesz
i na nim życie Izaaka ofiarujesz.

— Synu mój, Boskie rozkazy wypełnić trzeba.
(Abraham mieszkał w miejscowości Berr Szeba).
Już jutro wczesnym rankiem obaj wyruszymy
na górę Moria i tam ofiarę złożymy.
Trzy dni ciężkiego marszu przez Hebron nas czeka
daleka przed nami droga, bardzo daleka.

Ojciec i syn stanęli na górze — zmęczeni.
— Synu, musimy zbudować ołtarz z kamieni.

Nareszcie Abraham pochwycił Izaaka,
zamierzył się nożem: — Wola Pana jest taka!
Ale nim wykonał uderzenie straszliwe,
usłyszał głos anioła: — Zostaw dziecko żywe!
Natychmiast opuść rękę i schowaj ostry nóż,
bowiem Boskie rozkazy i tak spełniłeś już!
Bogu dziecka ofiarować się nie wahałeś,
uczynkiem tym posłuszeństwo Mu okazałeś.
Pan Bóg mówi do ciebie moimi ustami:
„Jak całe niebo wypełnione jest gwiazdami,
tak cała ziemia twym potomstwem się zaroi —
w każdym końcu świata będą synowie twoi” (Kukułka 2009: 32).

Walka z Bogiem i spotkanie z Ezawem

(Rdz 32–33)

Po przekroczeniu z rodziną potoku Jabook,
 Jakub, chcąc nieco porozmyślać, odszedł na bok;
 nagle ocknął się wielce przejęty, zdziwiony:
 tuż obok niego pojawił się Nieznajomy.
 Stało się to dość nagle, wręcz niespodziewanie —
 wystraszony Jakub zaczął z Obcym zmaganie.
 Nad ranem, gdy powoli zaczynało świtać,
 Przybysz, słaby od walki, postanowił spytać:
 — Odważny mężu... rzeknij... jak cię... nazywają...?
 Mów jak najprędzej... bo już świta... zorze wstają...
 — Jakub, Panie... Jakub... Oto jest... imię... moje...
 — Izrael... To... będzie... od teraz imię twoje,
 Izrael, bo... i z ludźmi, i z Bogiem... walczyłeś...
 Błogosławię cię, Izraelu — zwyciężyłeś!

Nagle zniknął, tak gwałtownie jak się pojawił,
 I Izraela zdziwionego pozostawił [...] (Kukułka 2009: 44).

Ze stylistycznego punktu widzenia w wierszach odbijających Genesis — jak i w całej parafrazie — wskazać można wiele uchybień, takich choćby jak niewyszukany rym i liczne dysharmonie, będące skutkiem łączenia tego, co wysokie i oficjalne, z tym, co w języku niskie. Parafraza Kukułki przez potoczny i częste wypowiedzi wykrzyknikowe oraz zawieszone (kończące się wielokropkiem) jest też mocno zemocjonalizowana. Przyjmując kryterium wierności emocjonalnej jako miernik translatoryczny, stwierdzić trzeba, że w wielu miejscach jest *Stary Testament wierszem* tekstem stylistycznie niewiernym. Parafraza ta reprezentuje artystycznie poziom dużo niższy niż poetyckie ujęcia Biblii Dudy czy Frankiewiczza, który — dodajmy — generalnie dużo sprawniej na poezję transformuje biblijne księgi oryginalnie poetyckie.

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami” (*BJ*: Rdz 1, 1–2). Komentatorzy słów otwierających Biblię podkreślają, że w sensie teologicznym „Niebo i ziemia» oznaczają wszechświat uporządkowany” (przypis do Rdz 1, 1 w *BJ*), „Stworzenie jest przez Boga zaplanowane, uporządkowane i jest dobre” (Boadt 2000: 267). Słowo Boga przekształca chaos w ład. Filologia nastanie później. A może właśnie rodzi się z tym słowem? Niewątpliwie godne ocalenia poetyckie *Genesis* Harry'ego Dudy to wyraz filologicznego namysłu — lirycznego okiełzania, znamionującego wielką historię wartkiego prądu myśli i słów.

Wykaz skrótów

- BBrz: *Biblia brzeska 1563*, Kalwin Publishing, Collegium Columbianum, Clifton–Kraków 2003 [reprint].
- BGd: *Biblia to jest całe Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z hebrajskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa [brw], [reprint].
- BJ: *Biblia jerozolimska*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2006.
- BT: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań–Warszawa 2000.
- BWuj: *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego, w Kościele powszechnym przyjętego, na polski język znowu z pilnością przełożone, z dokładaniem tekstu żydowskiego i greckiego i z wykładaniem katolickim trudniejszych miejsc do obrony wiary świętej powszechnej przeciw kacerztwom tych czasow należących [...]*, 1599, przekł. Jakub Wujek, Kraków.
- PSWP: Zgółkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1995–2005.
- SWil: Zdanowicz A. i in. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, wyd. M. Orgelbrand, Wilno 1861.
- SJPDun: Dunaj B. (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1–2, Przegląd Reader's Digest, Warszawa 2001.

Literatura

- Boadt L., 2000, *Księga Rodzaju*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI w.*, red. W.R. Farmer i in., red. wyd. polskiego W. Chrostowski, Verbinum, Warszawa, s. 264–310.
- Duda H., 2003, *Dlaczego Psalmy?*, w: *Poetycki wymiar wartości biblijnych w twórczości Harry'ego Dudy (wybór tekstów, recenzji i dokumentów)*, [oprac. R. Druch], Trenton NJ [Nowy Jork], s. 66–70.
- Duda H., 2017, *Bereszith, czyli Księga Rodzaju (Genesis) wierszem przez Harry'ego Dudę*, Norbertinum, Lublin.
- Frankiewicz F., 2006, *Z Księgi Rodzaju. Poematy oparte na tekście biblijnym*, Wydawnictwo Artis — Tomasz Jankowski, Konin.
- Kukułka K., 2009, *Stary Testament wierszem*, t. 1–2, Drukarnia Pijarów, Kraków.
- Nowak M., 2015, *Biblia wierszem dziś. Studium językowo-stylistyczne*, Wydawnictwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Popowski R., 1955, *Wprowadzenie*, w: *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, przekł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa, s. XI–XLII.

Sadliński B., 2013, *Wyjątkowa dziedzina twórczości Harry'ego Dudy: Biblia jeszcze bardziej poetycka*, „Tygodnik Prudnicki” 43 (online: http://www.tygodnikprudnicki.pl/tygodnik-artty-9913-wyjatkowa_dziedzina_tworczosci_harryego_dudy_biblia_jeszcze_bardziej_poetycka.html, dostęp: 05 V 2017).

Wydra W., Rzepka W.R., 2004, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Ossolineum, Wrocław.

Streszczenie

Beresith Harry'ego Dudy na tle polskiej tradycji przekładowej Księgi Rodzaju

W artykule omawia się poetycką parafrazę księgi Genesis: *Beresith*, czyli *Księga Rodzaju* (Genesis) wierszem przez Harry'ego Dudę (Lublin 2017). Duda, zgodnie z wypracowaną przy innych biblijnych księgach koncepcją translatoryczną, sięga w *Beresith* po rymowany wiersz — formą podawczą poematu jest kwartyna z przemianym układem rymów (abab) i regularnym trzynastozgłoskowym metrum. Język poetyckiej *Księgi Rodzaju* Harry'ego Dudy jest staranny, w sensie globalnym książkowy — formy stylistycznie dyskusyjne (potoczny, gwaryzmy, leksyka rzadka i specjalistyczna) pojawiają się na ogół w klauzulach rymowych, co stanowi wyjaśnienie ich obecności i każe traktować jako wymuszone przez rymowy bodziec. Mimo iż poeta deklarował użycie w poemacie „w miarę uwspółcześnionego języka”, w jego dziele obecne są leksykalne i gramatyczne formy dawne, które tekst księgi patynują i uwznioślają.

Słowa klucze: Harry Duda, Księga Rodzaju, parafraza poetycka

Summary

Beresith by Harry Duda against the background of the Polish tradition of translating the Book of Genesis

The article discusses the poetic rendering of the Book of Genesis: *Beresith*, czyli *Księga Rodzaju* (Genesis) wierszem przez Harry'ego Dudę [*Beresith*, or the *Book of Genesis in Verse* by Harry Duda] (Lublin 2017). Following his own translation strategy worked out for his other biblical translations, in his *Beresith*, Duda employs rhymed poetry. The formal organization of the poem is that of quatrain with the ABAB rhyme scheme and the regular Polish alexandrine metrical line. The poetic language of Harry Duda's *Book of Genesis* is accurate and thorough; bookish in a general perception. His stylistic solutions can at times be questionable (vernacular and dialectal word choice, some items of rare or specialist kind). These forms mostly occur in the rhyming endings of the lines and their presence need to be seen as imposed by the adopted rhyming strategy; Although the poet declares his use of „relatively contemporary language style”, his work unveils historically marked lexical and grammatical items, which add to the elevation and the tarnish of a biblical text in translation.

Key words: Harry Duda, Book of Genesis, poetic paraphrase